

Sygn. akt III Ca 58/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SR del. Roman Troll (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 11 października 2013 r., sygn. akt I C 44/12

1 prostuje oznaczenie pozwanego jako (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.;

2 oddala apelację;

3 nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego.

SSR del. Roman Troll SSO Teresa Kołeczko - Waclawik SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 58/14

UZASADNIENIE

Powód Z. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 20 800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2011 roku tytułem zadośćuczynienia za doznany przez niego uszczerbek na zdrowiu, a także zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 15 kwietnia 2011 roku T. T., kierowca autobusu S.o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i potrącił powoda znajdującego się na przejściu dla pieszych. Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2011 roku warunkowo umorzył postępowanie w sprawie tego czynu (III K 914/11). Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym Towarzystwie. W wyniku zdarzenia powód doznał poważnych obrażeń ciała w postaci złamania na pograniczu kości łonowej i kości biodrowej po stronie lewej, złamania dolnej gałęzi kości łonowej i kulszowej lewej kości krzyżowej z przemieszczeniem do boku, złamania pionowego masy bocznej lewej kości krzyżowej, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, lewego barku, urazu wielomiejscowego głowy z raną tłoczoną. Powód nadal uskarża się na częste bóle głowy, ból lewego barku, ograniczenie ruchomości, bóle miednicy, pachwiny, lewego uda i biodra, bóle na zmianę pogody jak również stres i lęk wywołane przeżyтым wypadkiem.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 23 200 zł, jednakże kwota ta nie jest adekwatna do doznanego przez powoda uszczerbku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie kwestionuje wysokość żadanego zadośćuczynienia i odszkodowania. Potwierdził przy tym, iż pozwany wypłacił już na rzecz powoda kwotę 23 200 zł. Zdaniem pozwanego wypłacona kwota stanowi odpowiednie zadośćuczynienie w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Pozwany zakwestionował również żądanie zasądzenia odsetek od dnia 7 września 2011 roku, wskazując, że odsetki należą się od dnia wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2013 roku powód rozszerzył żądanie domagając się kwoty 26 800 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2011 roku.

Sąd Rejonowy w Gliwicach ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 kwietnia 2011 roku T. T., kierowca autobusu S.o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i potrącił powoda znajdującego się na przejściu dla pieszych. Powód przechodził od strony z lewej strony kierującego na prawą. W chwili uderzenia był na pasach.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2011 roku warunkowo umorzył postępowanie w sprawie tego czynu (III K 914/11), zobowiązując do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 2 000 zł na rzecz Z. P..

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym Towarzystwie.

W wyniku zdarzenia powód doznał stłuczenia głowy z raną okolicy ciemieniowej lewej, złamania lewej gałęzi kości krzyżowej, złamania przypanewkowego lewej kości biodrowej i łonowej, złamania dolnej gałęzi kości łonowej i kulszowej lewej, stłuczenia klatki piersiowej. W okresie pourazowym doznawane przez powoda ból i cierpienie miały nasilenie umiarkowane do znacznego, z tendencją do stopniowej remisji. Leczenie polegało na leczeniu zachowawczym, spoczynkowym, unieruchomieniu w łóżku. Po okresie 6-8 tygodni powód był stopniowo pionizowany, poruszał się początkowo z pomocą balkonika, następnie kul łokciowych. Obecnie porusza się samodzielnie z niewielkim trudem. Odczuwa nadal dolegliwości bólowe, ale o znacznie mniejszym nasileniu. Rokowania na przyszłość, z ortopedycznego punktu widzenia, są dobre. Uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 20%.

W czasie wypadku nie doszło do uszkodzenia układu nerwowego. Wypadek nie spowodował u powoda żadnych trwałych neurologicznych następstw. Od czasu zdarzenia powód ma zaburzenia lękowe. W opinii psychiatrycznej ustalono z tego powodu 5% uszczerbek na zdrowiu powoda, przy czym biegły ustalił, że rokowania na przyszłość w związku z tymi zaburzeniami są pomyślne.

Po wypadku powód przez tydzień był leczony w Szpitalu (...) w G., następnie przez miesiąc, częściowo unieruchomiony, przebywał w mieszkaniu syna.

Powód po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przez pozwanego otrzymał kwotę 23 200 zł tytułem zadośćuczynienia, od sprawcy szkody otrzymał, zaś 2 000 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody.

Powód ma 85 lat. Przed wypadkiem poruszał się samodzielnie, bez kul. Nadal uskarża się na bóle części lędźwiowej kręgosłupa, zawroty głowy. Za pieniądze uzyskane od pozwanego kupił telewizor, spłacił długi. Ma zamiar remontować mieszkanie.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka T. T. (k:65- 67) w części, w której zeznał, że widział pieszego jak pieszy kończy przechodzenie przez pasy, a zatem do potrącenia mogło dojść na skutek tego, że pieszy na pasy powrócił, nie zachowując należytej ostrożności i uderzył w bok autobusu. Zeznaniom tym przeczy nagranie z monitoringu, na którym widać, że pieszy znajdował się na pasach w momencie potrącenia i był w trakcie przechodzenia z lewej strony kierowcy na prawą. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka, w części w której zeznał, że z boku autobusu były

ślady uderzenia pieszego, nie było ich z przodu. Ślady nie zostały ujawnione przez policję, nie ma o nich mowy w materiałach dotyczących zdarzenia, z zapisu monitoringu wynika zaś, że autobus uderzył pieszego przodem.

Sąd Rejonowy częściowo nie dał wiary zeznaniom powoda, w części w której zeznał, że na skutek wypadku pogorszył mu się słuch. Badania biegłego nie potwierdziły uszkodzeń układu nerwowego, powód zaś nie złożył odpowiednich wniosków dowodowych w celu wykazania, że ubytek słuchu stanowi skutek wypadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 11 października 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 r. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), nie obciążył powoda kosztami postępowania (pkt 3).

Uzasadniając swoje orzeczenie Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 15 kwietnia 2011 roku była niesporna, a przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanego przez powoda krzywdy, oraz iż ma ono charakter kompensacyjny, przez co jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, ale należy mieć także na uwadze, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanego krzywdy oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Z tych powodów Sąd Rejonowy ustalił, iż należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 35 000 zł, gdyż powód doznał w wyniku zdarzenia z dnia 15 kwietnia 2011 roku łącznie 25% uszczerbku na zdrowiu, a obecnie nadal odczuwa ból, co z pewnością utrudnia mu funkcjonowanie, ale rokowania na przyszłość są pomyślne zarówno z punktu widzenia ortopedycznego jak i psychiatrycznego, a część dolegliwości jakie odczuwa powód wynika ze schorzeń samoistnych, a także z wieku. Okoliczności te nakazują uznanie, iż zadośćuczynienie, by było adekwatne do doznanego przez powoda obrażeń oraz bólu i cierpienia jakich doznał, nie może być zbyt niskie i kwota 35 000 zł z pewnością takie warunki spełnia, albowiem określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron, przy czym istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego, gdyż intensywność cierpienia z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwości pracy i osobistego rozwoju (wyrok SN z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272).

Biorąc pod uwagę, że powodowi wypłacono już kwotę 23 200 zł tytułem zadośćuczynienia, otrzymał także od sprawcy szkody 2 000 zł, winna mu być jeszcze wypłacona kwota 9 800 zł i dlatego, na podstawie art. 445 § 1 kc w związku z art. 415 kc oraz art. 822 § 1, 2 i 4 kc taką kwotę zasądzono (pkt 1 wyroku), przy czym odsetki ustawowe od tej kwoty zasądzono od dnia wydania wyroku uznając, że kwota ustalonego zadośćuczynienia ustalona została w oparciu o okoliczności i fakty istniejące w dacie wydania orzeczenia w sprawie, a zatem dochodzenie odsetek za wcześniejszy okres jest niezasadne. W pozostałej części powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Jednocześnie mając na uwadze nie najlepszą sytuację materialną powoda (ma on emeryturę w wysokości około 1 970 zł) Sąd Rejonowy nie obciążył go kosztami postępowania.

Apelację od tego wyroku w części ponad kwotę 9 800 zł złożył powód zarzucając mu:

1 naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 kpc, poprzez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w szczególności poprzez uznanie, że wynika z nich, iż powód nie wykazał, aby jego uszczerbek na zdrowiu pozwalał na zasądzenie żądanej kwoty 26 800 zł,

2 naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc, poprzez błędną interpretację i zasądzenie na rzecz powoda kwoty nieadekwatnej do doznanego obrażeń, cierpienia, bólu, a wreszcie ustalonego trwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu, obecnego stanu zdrowia, upośledzenia funkcjonowania w podstawowych sprawach życia codziennego i rokowań na przyszłość

i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 26 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2011 r. oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania na rzecz powoda za dwie instancje.

W uzasadnieniu wskazał, że wypłacona kwota łączna 35 000 zł zadośćuczynienia (23 200 zł wypłacona przed procesem i 9 800 zł zasądzona) nie stanowią właściwej rekompensaty za ból i cierpienie wywołane wypadkiem z 5 kwietnia 2011 r. na co wskazuje także doznany 25% uszczerbek na zdrowiu i odczuwanie bólu oraz lęku. Dlatego też zasądzona kwota 9 800 zł zadośćuczynienia nie jest – jego zdaniem – odpowiednią sumą adekwatną do szkody i świadczenia zmierzającego do jej naprawienia oraz nie służy złagodzeniu doznanej krzywdy, gdyż jest zaniżona, a właściwą jest kwota 50 000 zł.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu podała, że podnoszone w apelacji zarzuty są bezpodstawne, a dodatkowe wyjaśnienia i zarzuty jako spóźnione nie zasługują na uwzględnienie, a same zarzuty to w istocie polemika z uzasadnieniem sądu w prawidłowo ustalonym i ocenionym materiale dowodowym, tym bardziej, że podawane przez powoda dolegliwości bólowe ruchomości kręgosłupa są wynikiem schorzeń samoistnych i następstwem zaawansowanego wieku, także objawy psychopatologiczne mają podłoże miażdżycowe i związek z wiekiem, za co pozwana nie odpowiada. Powód ma zaburzenia lękowe powstałe w wyniku wypadku, ale rokowania na przyszłość są pomyślne. Dlatego też zasądzona kwota 9 800 zł powodująca, iż łącznie z wypłaconym wcześniej zadośćuczynieniem powód otrzymał 35 000 zł nie jest rażąco niska.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna i dlatego została oddalona.

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny jest prawidłowy i jako taki Sąd Okręgowy uznaje go za własny. Także rozważania Sądu Rejonowego dotyczące zadośćuczynienia i jego wysokości są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy również przyjmuje je za własne. Jednocześnie nie ma potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania, bowiem znajdują one pełne oparcie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Należy tylko podkreślić, że w treści rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego doszło do oczywistej omyłki pisarskiej w zakresie oznaczenia pozwanej, gdyż brak w tym oznaczeniu określenia Towarzystwo (...) i Sąd Okręgowy z urzędu dokonał sprostowania wyroku sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Powołane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego przez Sąd Rejonowy należało uznać za chybione.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc, wbrew twierdzeniom powoda, nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony, równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Powód nie wykazał, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, a nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, LEX nr 50231).

Odnosnie zaś zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 kc stwierdzić należy, że zasądzona na rzecz powoda kwota 9 800 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ponad wypłaconą w wyniku postępowania likwidacyjnego kwotę 23 200 zł i otrzymaną od sprawcy kwotę 2 000 zł, jest odpowiednia. Podkreślenia wymaga fakt, że ustawodawca nie wskazał szczegółowych przesłanek, jakimi sąd winien się kierować ustalając wysokość zadośćuczynienia, dlatego też ocena taka, z samej istoty należy do swobodnego

uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99, LEX nr 477661). W przypadku szkody niemajątkowej sąd dysponuje większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, opubl. w OSP 2009/4/40). Jednocześnie oczywistym jest, że suma zadośćuczynienia nie może być jednak dowolna, lecz oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny, a podstawową przesłanką przy jego uwzględnianiu jest stopień natężenia krzywdy oraz inne czynniki, jak na przykład: wiek, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozy na przyszłość, zamiany w sytuacji życiowej poszkodowanego przed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. w OSNC 2006/10/175).

W przekonaniu Sądu Okręgowego kwota 9 800 zł, ponad już wypłaconą powodowi kwotę jest dostatecznym i odpowiednim zaspokojeniem jego roszczeń, uwzględniającym wszystkie okoliczności sprawy, które powinny mieć wpływ na jej określenie, na które szczegółowo wskazywał Sąd Rejonowy w motywach swego uzasadnienia. Należy podkreślić, że suma wszystkich otrzymanych przez powoda kwot łącznie z zasądzoną wynosi 35 000 zł i stanowi to odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznane przez niego negatywne skutki uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia w wyniku wypadku z dnia 5 kwietnia 2011 r., powód bowiem, mimo ponad 80 lat, już po 18 miesiącach od wypadku poruszał się całkowicie samodzielnie, choć z niewielkim trudem, ale bez zaopatrzenia ortopedycznego i biegły nie ustalił już wówczas obecności rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowych /k. 83 – 88/, a jego rokowania na przyszłość zarówno z punktu widzenia ortopedycznego, jak i psychiatrycznego są dobre. Ponadto przedstawia ona ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc wymierne zadośćuczynienie za krzywdę związaną z doznanymi urazami, uwzględniając także cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ograniczenia w jego życiu, a także sam wiek powoda. Jest ona także adekwatna do rozmiaru cierpień i krzywdy powoda, a z drugiej strony nie jest zbyt wygórowana ani też nie jest rażąco zaniżona, albowiem została ustalona w rozsądnych granicach. Należy bowiem zauważyć, na co powyżej wskazywano, że ustalając wysokość zadośćuczynienia trzeba brać pod uwagę całość okoliczności faktycznych związanych z wypadkiem i jego skutkami dla poszkodowanego, a nie jedynie kierować się samymi wskaźnikami dotyczącymi procentowego uszczerbku na jego zdrowiu, gdyby ustawodawca chciał tylko do tego ograniczyć ustalenia związane z zadośćuczynieniem to niewątpliwie zrobiłby to w treści art. 445 kc, ale takiego zastrzeżenia tam nie ma. Z tych przyczyn nie można ograniczać ustalania wysokości zadośćuczynienia do procentowego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, ale trzeba brać pod uwagę także inne okoliczności, które określił Sąd Rejonowy i wziął je pod uwagę.

Z powyższych względów także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 445 § 1 kc jest niezasadny.

Jednocześnie w sprawach o zadośćuczynienie sąd odwoławczy ma prawo ingerować w rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji tylko wówczas, gdy zasądzone na rzecz strony powodowej zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone lub zaniżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia i także z tego powodu zarzuty podniesione apelacji powoda nie mogły być uznane za zasadne.

Mając powyższe na uwadze w oparciu:

- a o art. 350 § 3 kpc należało orzec jak w pkt. 1 wyroku, albowiem należało sprostować oznaczenie pozwanej,
- b o art. 385 kpc w związku z art. 445 § 1 kc należało orzec jak w pkt. 2 wyroku, gdyż apelacja powoda jest bezzasadna,
- c o art. 102 kpc należało orzec jak w pkt. 3 wyroku, albowiem sprawa dotyczy ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu 85 letniemu mężczyźnie, który doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi osoba ubezpieczona u pozwanej, a dodatkowo powód utrzymuje się z niewielkiej emerytury, a zatem zachodził szczególnie uzasadniony wypadek.

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Krystyna Hadryś